

Piotr Piasecki

Maryja łaski pełna : Owoc pełni czasów : duchowa Przewodniczka w wierze

Salvatoris Mater 13/1/2, 50-61

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Maryja stała się też indywidualnym, realnym i konkretnym praobrazem poszczególnego wierzącego dzięki temu, że jest streszczeniem wiary Abrahama i doskonałą córą Syjonu przechodzącą ze Starego Testamentu ku Nowemu, ku Kościołowi. Jest Ona niedościgłym praobrazem Kościoła, celem, do którego on zmierza i osobowym wcieleniem Kościoła. *Kościół jest rzeczywistością powstałą bez reszty z Chrystusa, zawdzięczającą siebie Jego zbawczemu dziełu krzyża, a jednak ustanowioną po to, ażeby Jemu dać odpowiedź, stać przed Jego obliczem tak, aby On mógł jej przekazać swoją Pełnię, rozwinąć ją w niej i przedstawić Ojcu*¹⁸³.

Mariologia więc pozostaje niepełna, jeśli nie będzie w niej relacji do chrystologii i zarazem nie będzie służyć eklezjologii¹⁸⁴.

Dr Krystian Ternka

ternkakrystiandr@web.de

La dimensione mariana della Chiesa nella teologia di Hans Urs von Balthasar

(Riassunto)

L'autore prende in considerazione la questione della dimensione mariana della Chiesa nelle opere di H. Urs von Balthasar. Il pensiero del teologo svizzero è molto interessante ed è stato accolto dai molti autori moderni, e anche dal magistero della Chiesa (specialmente di Giovanni Paolo II).

Nella prima parte dello studio l'autore delinea l'immagine del mistero della Chiesa in prospettiva sponsale, perchè la Chiesa – secondo Balthasar – non ha soltanto la dimensione oggettiva, ma anche personale. E proprio questa dimensione viene espressa nell'immagine della sposa del Cristo, *Sponsa Verbi*. In questo contesto Balthasar mette l'immagine di Maria come Sposa del Verbo. Per Balthasar è chiaro che il concetto biblico di sposa riguarda in prima luogo la Chiesa, però si possa adoperarlo anche a Maria. In che senso? La Vergine Maria appare nella Chiesa come Madre e Sposa di Gesù. In Maria possiamo vedere la piena realizzazione della sponsalità.

La Chiesa è Sposa e istituzione. Von Balthasar mette in rilievo le due dimensioni (principi) ecclesiali: petrina e mariana. In Maria si riassume la Chiesa mistica, sponsale, invece in Pietro l'istituzione della Chiesa. Invece la figura di Giovanni si trova tra questi due principi della Chiesa per attuare esplicitamente l'unione della sfera mariana e della sfera petrina.

¹⁸³ TAMŽE, 345.

¹⁸⁴ *Theodramatik*, II/2, 310-311.

Von Balthasar studia anche la questione del legame del mistero della vocazione di Maria in riguardo del mistero della Chiesa. Maria è sempre il esempio per la Chiesa.

In Maria si trova la sintesi personale della Chiesa. Per rispondere alla domanda ‘chi è la Chiesa?’ si può mostrare la Vergine Maria come l’ideale personificazione della Chiesa. Come Maria anche la Chiesa è *immaculata e virgo*. In Maria possiamo vedere la spiritualità ecclesiale (*anima Ecclesiae*), che è la spiritualità mariana per eccellenza.

L’unità delle due dimensioni – mariana e petrina – si realizza nello Spirito Santo. La mariologia dunque è sempre incompleta se non è in relazione con la cristologia e nel servizio dell’ecclesiologia.

Encyklika *Redemptoris Mater* została przedłożona ludowi Bożemu przez Jana Pawła II jako swoista medytacja oparta na treści doktryny mariologicznej zawartej w *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II. Encyklika-medytacja jest bardzo ważnym dokumentem w procesie kształtowania się myśli mariologicznej, również w zakresie wypracowania odpowiednich pojęć w duchowości maryjnej. Wcześniejsze usytuowanie treści mariologicznych w warstwie eklezjologicznej soborowego dokumentu wskazuje wyraźnie na nowatorskie spojrzenie na rolę i znaczenie, jakie odgrywa Maryja w życiu Kościoła. Stąd przełom teologiczny w kwestii mariologicznej zaznaczył się także w duchowości, owocując gruntowną przebudową sposobu uprawiania teologii duchowości dotyczącej maryjnego wymiaru życia chrześcijańskiego¹.

Trzeba jasno stwierdzić, że współczesna refleksja nad miejscem Matki Jezusa w teologii duchowości poprzedza wypracowanie i właściwe rozumienie

Piotr Piasecki OMI

Maryja łaski pełna – Owoc pełni czasów – duchowa Przewodniczka w wierze

SALVATORIS MATER
13(2011) nr 1-2, 50-61

kluczowych terminów jak sama *duchowość* i *duchowość chrześcijańska*. Warto zaznaczyć, że *duchowość* to termin zasadniczo nieostry i zbyt pojemny, zawiera bowiem zaledwie wiele znaczeń i na gruncie teologii musi być ograniczany i sprowadzany do przeżywania relacji człowieka

z Bogiem. Pojęcie duchowości, za W. Słomką, definiujemy jako *styl życia według Ducha* (Rz 8, 9), *postępowanie według Ducha* (Rz 8, 4). Duchowość należy traktować – jak uważa Słomka – jako *zespół postaw serc pobudzanych przez Ducha, a mianowicie przekonań motywacji, decyzji*².

Dzięki badaniom czołowych współczesnych teologów jak G. Moioi, G.A. Matanicia, J. Sudbracka, a na gruncie polskiej teologii W. Słomki i M. Chmielewskiego, zostało w końcu wypracowane pojęcie teologii duchowości i różnych jej aspektów. Można mówić więc o jednej duchowości chrześcijańskiej, a w jej ramach o wielu (np. kapłańskiej, zakonnej, małżeńskiej itp.). W tym kontekście należy wspomnieć o wprowadzeniu

¹ M. CHMIELEWSKI, *Maryjny wymiar duchowości katolickiej. Wybór czy konieczność?*, „Salvatoris Mater” 12(2010) nr 1-2, 11.

² Zob. Liczne koncepcje pojęcia duchowości. M. CHMIELEWSKI, *Duchowość*, w: *Leksykon Duchowości Katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, 226-232.

na grunt teologii pojęcia duchowości maryjnej mówiącej o miejscu i roli Maryi w duchowości chrześcijańskiej. *Duchowość maryjna* odnosi się zatem do Maryi, tak w modlitwie, jak i poprzez modlitwę, jak również wyraża się w odpowiedniej refleksji co do wpływu wzorczej dla chrześcijan postawy Maryi. Przy czym duchowość ta nie sprowadza się tylko do oddawania należnej czci Matce Jezusa, lecz przede wszystkim czerpie z Niej przykład wiary i prowadzi do ożywienia i pogłębienia z Nią dialogu wiodącego do zjednoczenia z Jej Synem³.

W niniejszym artykule spróbujemy nakreślić sylwetkę Maryi – Matki Odkupiciela wyłaniającą się w historii zbawienia człowieka, realizowanej w pełni czasów, oraz w duchowej perspektywie spojrzeć i ocenić Jej rolę w doprowadzaniu uczniów do świętości dzięki zbawczemu dziełu Chrystusa.

1. Maryja w zamyśle Stwórcy

Bóg podejmuje dla zbawienia człowieka inicjatywę szalenie dziwną: w *pełni czasów* posyła swego jedynego Syna, którego rodzi Kobietą, jedna z nas. Rola Niewiasty rysuje się w Bożej inicjatywie zbawienia nader wyraźnie. W słowach Zwiastowania odnajdujemy już odniesienia do pierwszego Przymierza między Bogiem a człowiekiem i dostrzegamy, jak Bóg w ciągu całej historii zbawienia nie przestaje dowartościowywać kobiety i jej macierzyństwa. Począwszy od Ewy, matki żyjących i obietnicy zwycięstwa nad wężem (Rdz 3, 15), aż do Dziewicy, Matki Emanuela (Iz 7, 14; Mi 5, 2-3, Mt 1, 22-23), i Matki Odkupiciela, wyłania się z pocztu biblijnych kobiet Maryja wybrana przez Boga. Maryja ze swej strony jako pokorna i uboga Służebnica z całkowitym zaufaniem odpowiada na propozycję Boga i tym samym wpisuje się w historię zbawienia⁴.

W oparciu o teksty Ewangelii mówiące o Maryi oraz teksty odnoszące się do Jej obecności w Wieczniku (Dz 1, 14), autor Apokalipsy ukazuje Ją jako Matkę Mesjasza w blasku Jego zwycięskiej chwały (Ap 12, 1-6), Córę Syjonu, odtąd nieodłącznie związaną z Kościołem. Cała mariologia, jako naukowa refleksja nad rolą i znaczeniem Maryi, Matki Boga, zaczyna się od zadziwienia, które wciąż wzrasta, wobec włączenia Dziewicy z Nazaretu w odwieczny zbawczy zamiar Boga wobec ca-

³ A. RYBICKI, *Maryja w duchowości chrześcijańskiej*, „Salvatoris Mater” 12(2010) nr 1-2, 25-26.

⁴ Por. LG 55.

łej ludzkości. Przy czym Boży plan i ekonomia zbawienia rysuje się jako nieomyślne i nieodwołalne wydarzenie i żaden człowiek nie może przeszkodzić w jego realizacji⁵.

Formuła, której używa Paweł w Ga 4, 4: *to pleroma tu chronu* (pełnia czasów) wskazuje na niezwykłą roztropność Boga, który sam wybiera właściwy moment w historii, by oznajmić tajemnicę swej woli (Ef 1, 9), odwieczny plan miłości, dotąd ukryty, a w Chrystusie ukazany światu. Paweł mówi o *chronos*, czasie, który trwa i toczy się odwiecznie, który datami obejmuje ważne wydarzenia. Bóg jednak, Stwórca czasu, sam jeden jest jego Panem. Sam jeden może wyznaczać i wybierać w przeciągu jego trwania odpowiednie dziejowe godziny. Sam decyduje o punkcie zwrotnym w historii zbawienia człowieka. Paweł przekazuje nam właśnie tę prawdę, której istotę stanowi to, że nadchodząca *pełnia czasów* jest owocem niezależnej decyzji Ojca. Ponadto dla bardziej wyrazistej ilustracji Paweł stosuje porównanie do ojca biologicznego, który zabiega o swój autorytet u dorastającego dziecka (por. Ga 4, 2); podobnie Bóg Ojciec uznał, że nadszedł właściwy czas, by człowiek mógł poznać ogromną doniosłość Bożego planu zbawienia. Ludzkość uprzednio jako swoiście *nietletnia (nepioi)* pozostawała w okowach niewoli *żywiolów tego świata* (Ga 4, 3), na co wskazywała uległość Prawu, czy mroczna perspektywa pogaństwa. W pełni czasów, zarówno Żydzi, jak i poganie dzięki adopcji i zgodzie Niewiasty mogą stawać się synami w Synu⁶.

Bóg Ojciec pełnię czasu urzeczywistnia poprzez podwójne posłanie: Syna, zrodzonego z Niewiasty i nieodłączne z Nim posłanie Ducha, który jest Duchem Jego Syna (Ga 4, 6; Rz 8, 9). Posłanie Syna uwarunkowane przez *fiat* Maryi miało podwójny cel. Pierwszy nieco ograniczony i wstępny – wykupić podlegających żydowskiemu Prawu, które stanowiło barierę między żydami a poganami. Drugi cel bardziej uniwersalny i definitywny – aby wszyscy ludzie mieli udział w adopcji i stali się synami w Synu (Ga 4, 5). Jeśli chodzi o posłanie Ducha, jest ono dlatego ściśle powiązane z posłaniem Syna, ponieważ, co odkrywamy przez Nowy Testament, tylko dzięki darowi Ducha można stać się synem Boga (Rz 8, 15). Według Pawła, usynowienie ludzkości ilustruje modlitwa do Ojca: *Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła Abba, Ojcze!* (Ga 4, 6). Synowski okrzyk Jezusa (Abba) w Getsemani (Mk 14, 36), wciąż rozbrzmiewający dzięki tchnieniu Ducha, jednoczy ludzkość w modlitwie Jezusa, któremu zawdzięcza-

⁵ J. LEVEQUE, *Sagesse et dessein de Dieu*, „Nouvelle Revue Théologique”, avril-juin 2007, 191.

⁶ M.-J. LAGRANGE, *Épître aux Galates*, Gabalda, Paris 1942, 99-100.

my synostwo Boże. Ponadto należy zaznaczyć, że synostwo Boże wprowadza nas w tajemnicę całej Trójcy Świętej⁷.

Niezwykle ważne w podjętej refleksji jest uświadomienie sobie faktu, że odwieczna decyzja Boga uwzględniająca Boskie macierzyństwo Maryi, z jednej strony jako punkt docelowy długich przygotowań ludzkości, a z drugiej, jako punkt wyjścia dla ludzkości odnowionej przez tajemnicę Wcielenia, kryje w sobie głębokie misterium zbawienia, w którym Matka Jezusa odgrywa niezwykle osobliwą rolę, ujawniającą się w nadejściu pełni czasów. Pełnia czasów wiąże się z niczym nie skrępowanym wyborem Boga, który uznaje, kiedy objawić swą ogromną odkupieńczą miłość do człowieka. W kontekście powołania Maryi dowiadujemy się prawdy o Bogu i Jego zamiśle: *Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie* (Łk 1, 54). Jednakże żaden z tekstów Nowego Testamentu nie mówi wprost, że ludzkość już dojrzała do tego momentu w historii zbawienia, stając się piękniejszą, lepszą, bardziej świętą czy godną. Zatem żadne rachuby i żadne ludzkie kryteria i przewidywania nie zmusiły Boga do objawienia miłości. Tajemnica Wcielenia, w której uczestniczy Maryja, wypełnia się w czasie, wtedy kiedy *spodobało się Bogu dać wam królestwo* (Łk 12, 32). W wolność wyboru Boga wpisuje się równocześnie wielkość Maryi. Wraz z Nią historia zbawienia nabiera odpowiedniego tempa. Jednym z najbardziej znaczących aspektów życia Maryi, z racji Jej udziału w tajemnicy Wcielenia, jest to, że umiłowała Boga i Jego plan zbawiania jako *pokorna służebnica Pańska* (Łk 1, 38). Stąd pomimo tak wielkiego wybrania Maryja nie przestaje żyć codziennością, coraz bardziej postępując w wierze, nadziei i miłości.

2. Maryja cała Święta

Następująca pełnia czasów odsłania niezwyklej inicjatywę Boga, Jego bezkresną mądrość. Syn Przedwieczny jest posłany dla wypełnienia misji, której pierwszym aktem jest to, że staje się synem Kobiety⁸. Niewątpliwie chodzi o narodzenie się Syna Bożego w ludzkiej naturze. Paweł podkreśla wiele razy (por. np. Rz 1, 3; Flp 2, 7) narodzenie Syna w sposób naturalny z Niewiasty, używając terminu, który mógłby jednak sugerować zaprzeczenie *zrodzenia przedwiecznego*. Jednakże ten redakcyjny zabieg Pawła miał na celu ukazać, że Jezus jako Syn Człowie-

⁷ A. VAHNOYE, *La Mère du Fils de Dieu selon Ga 4, 4*, „Marianum” 40(1978) 244.

⁸ M.-J. LAGRANGE, *Épître aux Galates...*, 102.

czy wpisuje się w kondycję ludzką, a konkretnie w kondycję ludu podległego Prawu⁹.

Jeśli czas zamierzony przez Boga można wyrazić językiem swoistej pełni (*pleroma*), to przychylność Boga względem Maryi należy postrzegać w kategoriach łaski i miłości. *Kecharitomene*: to pozdrowienie anioła jest wyrażone imiesłowem czasu przeszłego dokonanego w stronie biernej, co wskazuje na skutek, terazniejszy rezultat, ale powiązany z akcją, która wydarzyła się w przeszłości. Od samego początku ten termin wyrażony jest w słowach: *łaski pełna* lub *napelniona łaską*, co teologicznie jest jak najbardziej poprawne. Natomiast literalnie ten tytuł oznacza *w łasce*. Maryja jest w sposób pełny i definitywny zanurzona w łasce Najwyższego, ponieważ Ona *znalazła łaskę*¹⁰ *przed Nim* (*heures gar charin para to Theo*) (Łk 1, 30). Bardziej niż ktokolwiek inny była i jest przedmiotem łaski, dobroci miłosiernej, którą Bóg otacza tych, którzy Go szukają i modlą się do Niego, stąd jest Maryja cała święta przed Bogiem i światem¹¹.

Maryja, łaski pełna, Córka rodzaju ludzkiego, może jako pierwsza zostać nazwana *błogosławioną*, jest pierwszą *wybraną w Chrystusie przed założeniem świata* (Ef 1, 3-4). Słusznie zatem Jan Paweł II na pierwszych stronach encykliki *Redemptoris Mater* przedstawia Maryję w perspektywie błogosławieństwa, które otwiera lekturę Listu do Efezjan¹². Świętość Maryi opiera się zarówno na inicjatywie Boga i nadziei pełni czasów (Ga 4), jak i wypływa z napelnienia Jej łaską i wybrania w Chrystusie (Ef 1). Włączona w plan ekonomii zbawienia Maryja staje się Matką Mesjasza i błogosławioną przed założeniem świata, stąd jako cała Święta stoi na czele wszystkich zbawionych.

⁹ J. LEVEQUE, *Job et son Dieu (Études Biblique)*, Gabalda, Paris 1970, 265-270.

¹⁰ Wyrażenie *odnaleźć łaskę przed* (masa henn) odnajdujemy w wielu miejscach ST odnoszących się do osób zaprzyjaźnionych z Bogiem: Noe (Rdz 6, 8); Abraham (Rdz 18, 3); Lot (Rdz 19, 19); Mojżesz (Wj 33, 12. 13. 16. 17; 34, 9; Lb 11, 11. 15); Gedeon (Sdz 6, 17); Dawid (2 Sm 15, 25); lud (Jr 31, 2); sprawiedliwy (Prz 3, 4); *natomiast znaleźć łaskę w oczach ludzi*: u Jakuba (Rdz 30, 27); Ezawa (1 Sm 1, 1); Mojżesza (Lb 32, 5); człowieka (Pwt 24, 1; Prz 28, 23), kapłana Eliasza (1 Sm 1, 1), Faraona (1 Krl 11, 19); Booza (Rt 2, 2. 10. 13); króla (Est 5, 6 ; 7, 3 ; 8, 5).

¹¹ Por. B. BILLET, *La médiation maternelle de Marie dans ligne de Redemptoris Mater et la pensée de Jean-Paul II*, w: *La Mère du Rédempteur. Réflexions actuelles sur Redemptoris Mater*, „Etudes Mariales” (1994), 90-91.

¹² Zob. RM 7-8.

3. Dziewica Maryja obecna w chrześcijańskim życiu

Niezwykle ważny wkład w mariologię i duchowość maryjną ma myśl Jana Pawła II wyrażona w encyklice *Redemptoris Mater*, inspirowana nauczaniem Soboru Watykańskiego II. Prześledzimy teraz kilka papieskich refleksji orientujących współczesną teologię duchowości maryjnej.

3.1. Stopniowe odkrywanie tajemnicy Maryi

Odkrywanie prawdy o osobie i roli Maryi w Kościele odbywało się w jego historii stopniowo. Podobnie jak całe bogactwo zbawczego dzieła Chrystusa i tajemnica Trójcy Świętej. W głównym dziele św. Ireneusza z Lyonu (zmarł śmiercią męczeńską ok. roku 200) *Adversus haereseas* odnajdujemy liczne i bogate teksty dotyczące Maryi jako nowej Ewy¹³. Polemizując z doketyzmem Marcjona i Walentynianów, Ireneusz przytacza zwroty biblijne potwierdzające realność macierzyństwa Maryi¹⁴. Dopiero jednak podczas Soboru w Efezie (431 r.) Kościół uroczyście ogłasza Maryję jako Matkę Boga – *Theotokos*. Co więcej, Ewangelie i Dzieje Apostolskie wyraźnie podkreślają obecność Maryi w tajemnicy wielkich wydarzeń ekonomii zbawienia: Zwiastowanie, Przedstawienie Jezusa w Świątyni, Wesele w Kanie, Krzyż Jezusa, czuwanie w Wieczerniku. Jednakże w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, w nauczaniu Kościoła, Maryja pozostaje jeszcze niejako w cieniu swojego Syna i Jego dzieła, cierpliwie jednak „oczekując” na właściwą godzinę, w której Jej rola w historii zbawienia zostanie przez Kościół zauważona i uroczyście potwierdzona. To bardzo często wiara ludu Bożego poprzedzała refleksję teologiczną. Tak działo się również w przypadku nauki dotyczącej Maryi jako Matki Odkupiciela. W czasach nam współczesnych Sobór Watykański II rysuje nowe perspektywy teologiczne w ukazywaniu Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki w misterium Chrystusa i Kościoła. Wskazuje na Maryję *jako najznakomitszego i całkiem szczególnego członka Kościoła*¹⁵. Mariologia, a obok niej teologia duchowości maryjnej uprawiana w Kościele w oparciu o źródła biblijne i Magisterium, wciąż odśladania i wskazuje wierzącym na niezwykle bogactwo znaczenia miejsca i roli Maryi w życiu Kościoła i każdego chrześcijanina.

¹³ Zob. *Adversus haereseas*, III, 22 (*Sources chrétiennes*, 210-211), 438-444.

¹⁴ B. CZESZ, *Maryja w nauczaniu św. Ireneusza z Lyonu*, „Salvatoris Mater” 11(2009) nr 2, 70-71.

¹⁵ LG 53.

3.2. Maryja Jutrzenką Zbawienia

Pełnia czasów ukazuje Maryję w Bożym planie jako Jutrzenkę Zbawienia i zarazem jako Tę, która wprowadza człowieka w tajemnicę Odkupienia. Co więcej, *postać Maryi z Nazaretu rzuca światło na kobietę jako taką przez sam fakt, że Bóg w tym wzniosłym wydarzeniu Wcielenia Syna zawierzył się wolnej i czynnej posłudze niewiasty*¹⁶. To przecież nie przypadkiem Jan Paweł II swą encyklikę *Redemptoris Mater*, uważaną za współczesną medytację nad miejscem i rolą Maryi w Kościele, rozpoczyna tekstem Pawłowym z Ga 4, 4-6, który jest kluczowy. Odnosi się bowiem i wskazuje na swoiste centrum ludzkiej historii zbawienia i początek nowego świata, w którym pojawia się Niewiasta jedna z nas – Maryja włączona przez Zwiastowanie w misterium Chrystusa i podniesiona do godności, która przekracza wszelkie ludzkie pojęcie¹⁷.

Jan Paweł II w encyklice wskazuje przez Maryję również na specyfikę każdej niewiasty, której cechy są tak właściwe i konieczne na przyjęcie owoców miłości odkupieńczej: *Można zatem stwierdzić, że kobieta, spoglądając na Maryję, odkrywa w Niej sekret godnego przeżywania swej kobiecości i prawdziwego realizowania siebie. W świetle Maryi Kościół widzi w kobiecie odblaski piękna, które odzwierciedla najwznioslejsze uczucia, do jakich zdolne jest serce ludzkie: całkowitą ofiarę miłości, moc, która potrafi znieść największe cierpienia, bezgraniczną wierność, niestrudzoną aktywność, umiejętność łączenia wnikliwej intuicji ze słowem pociechy i zachęty*¹⁸.

Każdy wymiar powołania chrześcijańskiego kobiety koncentruje się na przykładzie życia Maryi Dziewicy i Matki. W realizacji jakiegokolwiek rodzaju powołania, małżeńskiego czy dziewiczego, kobieta widzi i kontempluje w Maryi Tę, która przez wiarę jednoczy się z Bogiem. Co więcej, będąc matką, kobieta, jak również każdy ochrzczony, odnajduje w Maryi bogactwo duchowego macierzyństwa odnoszącego się w sposób bezpośredni do Bożego ojcostwa¹⁹. Natomiast kobiety i mężczyźni, którzy powołani są do życia w konsekrowanej czystości, odnajdują, co człowiekowi czasów Ewangelii, jak i współczesnemu, niezmiernie trudno jest pojąć (Mt 19, 12), jak celibat dla Królestwa Niebieskie-

¹⁶ RM 46.

¹⁷ *Tak więc w ekonomii laski, sprawowanej pod działaniem Ducha Świętego, zachodzi szczególna odpowiedniość pomiędzy momentem Wcielenia Słowa a momentem narodzin Kościoła. Osobą, która łączy te dwa momenty, jest Maryja: Maryja w Nazarecie – i – Maryja w Wieczerniku Zielonych Świąt* (RM 24).

¹⁸ TAMŻE, 46.

¹⁹ Por. TAMŻE, 20.

go na wzór Dziewicy z Nazaretu — jest źródłem szczególnej duchowej płodności: źródłem macierzyństwa w Duchu Świętym²⁰.

3.3. Ścieżki wiary

Maryja, choć cała zanurzona w tajemnicy zbawienia, wciąż odznacza się żywą wiarą. Jan Paweł II w encyklice rysuje wyraźnie historię wiary Maryi: od proroctwa Symeona w świątyni, aż po Krzyż Chrystusa, Maryja jest Tą, która uwierzyła i jak sam Jezus (Hbr 10, 5-7) i Abraham (Rz 4, 18) jest posłuszna woli Ojca. Od samego początku Matka – jak i Jej Syn – stanowiła *znak sprzeciwu* (Łk 2, 34). Ta stałość w wierze prawdziwie stanowi: *jakby klucz, który otwiera nam wewnętrzną prawdę Maryi*²¹. Maryja jako pierwsza z uniżonych – *prostaczków* otwiera się na Objawienie (Mt 11, 25), pierwsza z ludzkich stworzeń odkrywa Chrystusa, *jest w ten sposób pierwszą poniekąd „uczennicą” swego Syna, pierwszą, do której On zdawał się mówić „pójdź za Mną”, wcześniej niż wypowiedział to wezwanie do Apostołów czy do kogokolwiek innego (por. J 1, 43)*²². Maryja przez całe życie jest w wierze *ukryta z Chrystusem w Bogu* (Kol 3, 3). Maryja z *prawdą swego Syna obcuje tylko w wierze i przez wiarę! Nosi w sobie całkowitą „nowość” wiary: początek Nowego Przymierza*²³.

Wzięta w chwale Zmartwychwstałego do nieba osobiście poznaje w sercu Syna potrzeby i aspiracje każdego ze swych dzieci, uprzednio jednak przeżywa na ziemi wiele momentów ciemności wiary, niepewności i licznych pytań, których bynajmniej nie przemilcza Ewangelia (Łk 2, 18-19. 48-51. Por. 9, 45; 18, 34). Przy czym, dziś Jej poznanie w chwale niebieskiej jest doskonale i powszechne, podczas gdy to ziemskie zamykało się w intuicji, oczyszczanej wprawdzie przez miłość, jednak pozostawało naznaczone ograniczeniami wynikającymi z samej natury wiary i nadziei. Oznacza to, że w swoim ziemskim życiu Matka Jezusa, choć napełniona łaską, dążyła do jej pełni, zanurzając się w tajemnicach życia Jezusa tak radosnych, jak też światła, bolesnych i chwalebnych, ukazując nam drogi i sposoby obcowania z Bogiem.

3.4. Życie na wzór Maryi

Jeśli przyjąć, że *heroiczna wiara Maryi „wyprzedza” apostołskie świadectwo Kościoła*²⁴, jeśli jak nigdy dotąd *Kościół słusznie ogląda się na*

²⁰ TAMŻE, 43.

²¹ TAMŻE, 19.

²² TAMŻE, 20.

²³ TAMŻE, 17.

²⁴ TAMŻE, 27.

*Tę, co zrodziła Chrystusa*²⁵, jeśli przez wiarę Maryi odnajdujemy w człowieku *wewnętrzzną przestrzeń nowego i wiecznego Przymierza*, to już nie należy do spraw marginalnych szukanie przez chrześcijan oparcia własnej wiary w wierze Maryi²⁶. Inaczej mówiąc, nie jest czymś drugorzędnym dla chrześcijanina czerpać wzór życia od Tej, która jako pierwsza uwierzyła Miłości. Czy można zatem mówić tu o obligatoryjności naśladowania Maryi w chrześcijańskim życiu? Otóż celem życia chrześcijańskiego jest świętość, którą osiąga się również dzięki odwzorowaniu postaw Jezusa Chrystusa. Maryja jest tego najdoskonalszym przykładem – *Uczennica swego Syna*²⁷. Ona zaś prowadzi do Niego, a także oręduje za każdym z uczniów. Taka była jednoznaczna wola Chrystusa. Słowa Jezusa skierowane do umiłowanego ucznia (J 19, 26-27) *ustanawiają niejako miejsce Maryi w życiu uczniów Chrystusowych*. Mówią one (...) o *nowym macierzyństwie Matki Odkupiciela*. Jest to *właśnie macierzyństwo duchowe, które zrodziło się w głębi tajemnicy paschalnej Odkupiciela świata*²⁸. Co więcej, *maryjny wymiar życia ucznia Chrystusowego wypowiada się w sposób szczególny poprzez takie właśnie synowskie zawierzenie względem Bogarodzicy, które ma swój początek w testamentie Odkupiciela na Golgocie*²⁹. Forma tej zażyłej więzi pozostaje zawsze sprawą bardzo indywidualną i na drodze do świętości pozostaje kwestią współpracy z łaską Bożą ze strony konkretnego chrześcijanina w określonych warunkach jego egzystencji. Bowiem *w stosunku do każdego chrześcijanina, do każdego człowieka, Maryja jest Tą, która pierwsza „uwierzyła” – i tą właśnie wiarą Oblubienicy i Matki pragnie oddziaływać na wszystkich, którzy Jej po synowsku się zawierzają. Im bardziej zaś trwają w tym zawierzeniu i postępują w nim, tym bardziej Maryja przybliża ich do niewypowiedzianych „bogactw Chrystusowych” (por. Ef 3, 8)*³⁰.

Trzeba pamiętać, że uświadomienie sobie synostwa i co za tym idzie zawierzenie Bogu na wzór Maryi nie stanowi bynajmniej tytułu do łatwego udziału w misterium Chrystusa. Raczej jest to swego rodzaju nowe zaproszenie przez Ducha Świętego do uczestnictwa jako sługi czy służebnicy w dziele zbawienia świata i siebie. Stać się dzieckiem Boga wymaga zatem pokory i uniznienia. Samo synostwo stanowi bowiem wyzwanie dla życia chrześcijańskiego. Każdemu ochrzczoneму Maryja jest dana

²⁵ TAMŻE, 28.

²⁶ Por. TAMŻE, 27.

²⁷ Por. TAMŻE, 20.

²⁸ TAMŻE, 44.

²⁹ TAMŻE, 45.

³⁰ TAMŻE, 46.

jako Matka w wierze. Relacja między uczniem a Maryją zawsze będzie odtąd kształtowana przez wiarę. Wziąć do siebie Maryję oznacza także właściwe rozumienie Jej miejsca i roli w życiu własnym i Kościoła: *Żadne bowiem stworzenie nie może być nigdy stawiane na równi ze Słowem Wcielonym i Odkupicielem*³¹. *Bowiem prawdziwa pobożność nie polega ani na czymś i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z prawdziwej wiary, która prowadzi nas do uznania wyjątkowego wyniesienia Bożej Rodzicielki i pobudza do dziecięcej miłości ku naszej Matce oraz do naśladowania jej cnót*³².

Ponadto w kontekście duchowego macierzyństwa nie należy Maryi przypisywać miłosierdzia właściwego samemu Ojcu, jak również upatrywać w Niej celu ucieczki przed rozgniewanym Bogiem z powodu naszych grzechów. Maryja bowiem w chwale niebieskiej może tylko pragnąć tego, czego pragnie dla człowieka Bóg. Przebaczenie zaś i miłosierdzie wypływa z serca Chrystusa Zbawiciela, zanim przepelni serce Maryi. Miłość macierzyńska w bijącym sercu Maryi ma swe źródło i macierzyńskie cechy w sercu miłosiernego Boga. Przez synowską miłość względem Maryi ochrzczony staje się bardziej dojrzały w wierze, w swoich życiowych wyborach i w realizacji miłości. Co więcej, ta synowska wierność znajduje swe odbicie w szeroko rozumianym stylu życia Maryi w Nazarecie.

Jednym z owoców stylu życia w Nazarecie, z którego czerpie chrześcijańska duchowość, jest umiejscowienie Bożego słowa w centrum własnej egzystencji jako źródła każdego pragnienia i wszelkich ludzkich projektów. Stąd chrześcijanin na wzór Maryi będzie podporządkowywał całe swoje życie słowu Bożemu. Z tego punktu widzenia *Magnificat* Maryi pozostaje niedoścignionym przykładem. Dalej trzeba zauważyć, że styl życia w Nazarecie również wyraża się w wierności życiowemu powołaniu. Każde bowiem powołanie w Kościele wymaga stałości i posłuszeństwa w wypełnianiu obowiązków stanu. Do czego wzywa także liturgia: *Panie, nasz Boże, spraw, abyśmy znajdowali radość w Twojej służbie, albowiem szczęście trwałe i pełne możemy znaleźć tylko w wiernym oddaniu się Tobie, Stwórcy wszelkiego dobra*³³. Maryja nie pragnęła niczego innego, począwszy od Zwiastowania aż po Krzyż Chrystusa.

Prostolinijność, charakteryzująca życie chrześcijanina inspirowane przykładem wiary Matki Jezusa prowadzi ku służbie Bożemu Króle-

³¹ LG 62.

³² TAMŻE, 67.

³³ Kolekta z XXXIII niedzieli zwykłej w ciągu roku, w: *Mszalik niedzielny*, Olsztyn 1993, 926.